

№ 56.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jana Bożego.  
Sob. św. Franciszka.  
Niedz. 40 Męczenników.  
Pon. św. Konstantego.  
Wt. św. Grzegorza W.  
Śr. św. Krystyny M.  
Czw. św. Matyldy.

Wschód s. godz. 6 m. 33  
Zachód s. godz. 5 m. 50  
Dług. dnia godz. 11 m. 17  
Przybyło d. godz. 3 m. 44

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięczn. rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 8 marca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-cj po południu.

## Nowootworzona Fabryka Przetworów Ziemiaczanych Złoty Potok

Bracia Zarembowie J. Morsztin i S-ka

poleca w najwyższym gatunku

## SYROP KARTOFLANY

Generalny przedstawiciel i wyłączny sprzedawca.

WŁADYSŁAW DANGEL

Warszawa, Niecała 12. Telefonu 249-20.

715

## Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś o 8 i 15 w.  
Jutro o 8 3/4.  
Wiecz. o 8 15

## „Obleżenie Warszawy”

Sztuka w 5-ciu aktach.

Arcywesoła kome-  
dya w 3-eh aktach p. t. „Gdzie Kohnowie”.

„Hamlet” Tragedya w 5-ciu aktach  
Szekspira, a w 10-ciu odst.

## Pan i pies.

659

Pies szczekał na złodzieja, całą noc się trudził, Obito go nazajutrz, że pana obudził. Spał smacznie drugiej nocy—złodziej tem się napast. Wszedł, Szustowa koniaku ukradł cały zapas.

## Sytuacja polityczna w Niemczech.

Cokolwiek niemcom zarzucić można, to jednak przyznać im trzeba, że starali się zawsze o to, by ustawodawstwo w dziedzinie polityki socjalnej ulepszać i udoskonalać. Składały się na to długie lata pracy i party w tym kierunku rozmaite prądy. Były nawet lata, gdy Niemcy pod tym względem kroczyły na czele państw kulturalnych.

W ostatnich kilku latach sytuacja jednak się zmieniła i obecnie nie tylko Anglia, lecz także niektóre mniejsze państwa wyprzedziły w tym względzie cesarstwo niemieckie. Uznaje to postępową prasę niemiecką, nawołując, że naród niemiecki żadną miarą w polityce socjalnej cofać się nie może, jeżeli chce dotrzymać kroku innym państwom i narodom.

Stagnację w ostatnich kilku latach spowodowały przeważnie oba stronnictwa konserwatywne, którym w pewnym stopniu sekundowało centrum. Stronnictwa te wychodziły z założenia, że dalszy postęp i wykończenie ustawodawstwa socjalnego — niezależnie już od olbrzymich kosztów i wydatków, jakie ponosić muszą zakłady przemysłowe, właściciele nieruchomości i t. d., powiększać będą szeregi socjalnej demokracji, a tem samem osłabiać podstawy państwa. Mianowicie po znanych zaburzeniach i rozruchach w Moabie przed dwoma laty z powodu odrzucenia przez sejm pruski reformy prawa wyborczego, podniosły się w obozie reakcyjnym

stanowcze głosy protestu przeciwko uprawianiu polityki socjalnej w dotychczasowym tempie. Do głosów tych przyłączył się także sam rząd i faktycznie w ostatnich czasach nastąpił w Niemczech w tej dziedzinie wielki zastój.

Ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego były dowodem, że polityka taka była błędna i fałszywa, albowiem szeregi socjalistyczne nie tylko się nie zmniejszyły, ale ogromnie wzrosły; w parlamencie zasiada niebawem dotąd liczba 110 posłów socjalistycznych, a reprezentant ich piastuje godność pierwszego wiceprezydenta. Rząd chyba na to oczu zamykać nie może i ostatecznie powiedzieć sobie musi, że prąd reakcyjny, który w ostatnich kilku latach tak gwałtownie parł do zaniechania, a co najmniej powstrzymania polityki socjalnej w dotychczasowym tempie, wyświadczył rządowi i państwu prawdziwie niedźwiedzią przysługę.

W parlamencie niemieckim przez ostatnich kilka dni podczas obrad nad budżetem ministerium spraw wewnętrznych toczyła się obszerna dyskusja. Z kilkudniowych rozpraw trudno już wysnuć pewne wnioski, w jakim kierunku pójdzie teraz polityka socjalna i w jakich granicach będzie się odtąd obracała.

Ale na pewien zwrot wskazuje mowa sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych p. Delbrücka. Nie złożył on wprawdzie żadnych przyrzeczeń, ale przyznać należy, że mowa jego różniła się co do formy i tonu od mów, jakie w poprzednim parlamencie w tych sprawach wygłaszali przedstawiciele rządu niemieckiego. Prasa niemiecka porównywa też mowę Delbrücka z mową, którą kanclerz Bethmann-Hollweg wygłosił po zaburzeniach i rozruchach moabickich. Mowa kanclerska była nadzwyczaj ostrą i skierowaną była wówczas przedewszystkiem przeciwko ruchowi socjalistycznemu, który rząd obiecywał sobie stłumić i zdławić także przy użyciu takiego środka, jak powstrzymanie polityki socjalnej.

Srodek ten, jak doświadczenie poucza, zawiódł zupełnie.

O dalszej stagnacji w tej dziedzinie myśleć nie można z tego powodu, że obecny charakter parlamentu jest całkiem inny, niż w poprzednim parlamencie. Oprócz tego, zdaje się, że stronnictwa lewicowe, chcąc pozyskać sobie popularność mas, zaczęły się po prostu przelicytowywać w żądaniach o ulepszenie ustawodawstwa socjalnego. Do tej licytacji stanie oczywiście także centrum, a stronnictwa konserwatywne po doznanej klęsce, jaka spotkała ich reakcyjną politykę w tej właśnie dziedzinie, nie zdołają się na odwagę podjęcia przeciw tym postulatom poważnej opozycji. Zresztą opozycja ich nie odniosłaby skutku, bo w parlamencie liczebna ich siła, bez poparcia centrum, nie ma większego znaczenia.

Podnieść wreszcie należy, że w intencji Koła polskiego podczas obrad w parlamencie nad sprawami polityki socjalnej zabrał głos poseł Morawski. Mówca polski wystąpił z całym szeregiem postulatów dotyczących ludności polskiej. Do najważniejszych zaliczyć należy żądanie, aby polskich przemysłowców i rękodzielników władze rządowe nie bojkotowały przy rozdawaniu i rozpisywaniu robót państwowych. Dla ludności polskiej w zaborze pruskim sprawa ta ma ogromnie doniosłe znaczenie, jeżeli się uwzględni, że polacy nie są tam dopuszczani do żadnych urzędów państwowych ani komunalnych i po miastach skazani są jedynie i wyłącznie prawie na handel i przemysł.

Ze strony rządu na to zupełnie słuszne i usprawiedliwione żądanie posła polskiego nie odpowiedziano ani jednym słówkiem. To znaczy, że, jak dotąd, władze państwowe bojkotowały rękodzielnictwo i przemysł polski, tak postępować będą także i nadal. Nikt się też nie łudził, żeby postulat posła polskiego doznał sprawiedliwego uwzględnienia ze strony tak wrogiemu polakom rządu, jakim jest rząd prusko-niemiecki.

## Konkursy Akademii Umiejętności w Krakowie.

—?

Krakowska Akademia Umiejętności ogłasza następujące konkursy na prace naukowe:

I. Konkurs z zapisu ś. p. gen. Oktawiusza Augustynowicza; temat; „Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, które niegdyś w skład byłej Rzeczypospolitej Polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek, z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej, jak i w samym społeczeństwie, mających na celu polepszenie losu tej klasy”. — Temat rozpada się na 5 części: 1) Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu, Kujawach i na Śląsku; 2) Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie; 3) Dzieje zniesienia zależności poddańczej w kra-

jach byłej Rzeczypospolitej, przyłączonych do Cesarstwa rosyjskiego z uwzględnieniem także Inflant i Kurlandii; 4) Dzieje zniesienia tejszej zależności w krajach przyłączonych do Królestwa pruskiego, mianowicie w Prusach Królewskich i w W. Ks. Poznańskim; wreszcie 5) Dzieje zniesienia tejszej zależności w krajach przyłączonych do Cesarstwa austriackiego. W części czwartej i piątej należy uwzględnić także Śląsk jako integralną część Polski Piastowskiej. — Nagrody; za część 1-szą i drugą po 2000 koron, za 3-tią — 3200 kor., za 4-tą — 2400 kor., za 5-tą 2800 kor. Termin prac — koniec grudnia 1912 r.

II. Konkurs im. Lindego dla prac z zakresu języka polskiego, a mianowicie; prac leksykograficznych z zakresu gramatyki, historii języka i dyalektologii polskiej, oraz rozpraw dotyczących się związku języka polskiego z innymi słowiańskimi, mogących służyć za dopełnienie „Słownika” Lindego. — Nagroda 675 rubli; termin 31 grudnia 1912 r.

III. Konkurs im. Józefa Majera. Temat; „Stosunki mineralogiczno-petrograficzne północnego trzonu Tatru”. — Nagroda; 2000 kor. termin 31 grudnia 1913 r.

IV. Konkurs im. Mikołaja Kopernika; zadanie; „Opracować stosunki klimatyczne jednej z większych dzielnic ziem polskich, albo porównać pod względem klimatycznym którąkolwiek z kolonij zamorskich, do których emigruje gromadnie ludność polska, z klimatem rodzinnym”. — Nagroda; 1200 kor. Termin 31 grudnia 1913 r.

V. Konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza przedłużono na trzy następujące tematy; 1) Historia ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830). — 2) Historia obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu 16 w. i na początku 17 w. w obrębie obranego terytorium (co najmniej województwa). — 3) Monografia z dziejów Litwy albo Rusi w epoce aż do Unii lubelskiej. — Nagroda wynosi po 2500 franków za każdy temat; termin 31 grudnia 1912 r.

VI. Konkurs jubileuszowy; „Historia Galicji w okresie lat 1848—1908”. — Nagroda 1200 kor. termin 31 grudnia 1912 r.

VII. Konkurs z fun. ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy; 1) „Historia ustroju Księstwa Warszawskiego”. 2) „Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porobiorowej”. — Nagroda; 1400 koron. Termin 31 grudnia 1912 r.

VIII. Konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historii sztuki w Polsce”. — Nagroda 1000 rubli; termin 31 grudnia 1912 r.

Bliższych informacji co do warunków konkursu zasięgnąć można w kancelarii Akademii.

## Odpowiedź na artykuł: Kilka słów o „naszej” szkole.

W numerze 49 „Rozwoju” nauczyciel p. A. Chmielowski, pomieścił artykuł: „Kilka słów o naszej szkole”, który wywołał wielkie zainteresowanie wśród rodziców, mających swoje dzieci w uczelniach, omawiających przez znanego w naszym mieście pedagoga.

Musimy przyznać autorowi i jego uwagom słusność, boć któż może lepiej znać obecny stan szkół i nauczających, niż ten co u źródła stoi. Jesteśmy poniekąd wdzięczni p. Chmielowskiemu, że tę kwestję poruszył na łamach pisma, że tak głęboko wniknął w słabą stronę zakładów naukowych i wyjaśnił ją rodzicom, nie mającym o tem wszystkiem, co się tam dzieje, dokładnego pojęcia.

Ale pozwolisz, Sz. Redaktorze, że ze swojej strony i ja, jako ojciec i wychowawca, parę uwag dorzucę.

Pan A. Chmielowski pragnie zreformować szkołę polską, dać jej pewniejsze podstawy, znieść zupełnie jej „tymczasowość” — a za główny środek, wiodący ku tym reformom, jako oś około której obraca się wszystko, uważa niezbędną konieczność, na szkołach prywatnych, a raczej na społeczeństwie ciążącą, aby poprawić nieszczęśliwy żywot w szkole średniej, polskiej pedagoga o twarzy jakiejś dziwnie smutnej, ponurej, jakiejś skrzywionej nerwem goryczy...

A z czegoż powstaje to smutne skrzywienie oblicza?..

Zdawałoby się, że sz. profesor wyliczy ja-

## Szambański LOUIS BARY

kieś zasadnicze przyczyny, bądź to złych koniunktur, bądź też niezbyt ścisłych programów, bądź zacołania przełożonych

Nie zgadłem, bo źle polega na tem, że w szkołach średnich nauczyciel pracuje jak wół, że ma po 5 godzin lekcji codziennie, że następnie musi poprawiać kajety i przygotowywać się sam do wykładu, a za to wszystko otrzymuje nadzwyczaj małe wynagrodzenie, a co gorzej, że w szkole polskiej pracuje „tymczasem”, bo szkoła nasza istnieje również „tymczasem”, a i ona niezbyt równo obchodzi się z nauczycielami, bo każdy z nich czeka, czy mu rada opiekuńcza nie wymówi „w kwietniu” miejsca i nie poprosi, aby szukał sobie gdzie indziej posady... Doprawdy, panie autorze artykułu, odczuwam twoją zupełnie słuszną troskę o swój byt materialny, ale ten byt materialny nie stanowi jeszcze zasadniczej podstawy dla istnienia szkoły polskiej, jak też nie decyduje o jej „tymczasowości”. Wypowiadanie miejsca od „kwietnia”... Szkoła prywatna — szkoła polska — od dawnych czasów, jest jakby kopciuszek — jednakże nie dla nas!

O jej „tymczasowości” w innym tego słowa znaczeniu, my wiemy dobrze i wiedzieliśmy, a nie inaczej też oceniali jej trwałość i ci, co odeszli i ci inni, co obecnie pracują dla niej jeszcze, pracować chcą i będą. Jakkolwiek obecne uposażenie nauczyciela szkół średnich nie jest zbyt wygórowane, to jednakże dobiega ono średnio do 3,000 rubli, kiedy w szkołach rządowych jest ono o 20 do 30 proc. niższe.

Nie tak dawno pedagog szkół prywatnych nie zarabiał nawet połowy tego, co zarabia dziś, mimo to mieliśmy: Piotra Chmielowskiego, Adolfa Dygasińskiego, Adama Mieczyskiego, Mieczysława Brzezińskiego, Radlińskiego, Nałkowskiego, Smoleńskiego i wielu innych, którzy niemniej pracowali od dzisiejszych nauczycieli, a mimo to znaleźli dosyć czasu, aby literaturze polskiej przysporzyć szereg prac cennych w najrozmaitszych dziedzinach.

Byli to wielcy i ułomowani pedagodzy przez swoich uczniów, ukochani przez naród. Boć zasnęli na to, bo nie sieli oni w sercach narodu ani w sercach uczniów zwątpienia, bo „nieśli przed narodem oświaty kaganek”. Wierzyli w to, że dobre ziarno nie zginie, wierzyli, że ich nauka ożyje i plon przyniesie, że da siłę i wiarę w lepszą przyszłość... wierzyli — powtarzam — bo zostali pedagogami po to, aby pracować dla nauki, dla idei...

Kto tego ognia w łonie swoim nie czuje, kto pedagogikę wybiera dlatego, aby z niej tylko jadł chleb, to szkoda zabiegów. Lepiej niech założy sklep z mydłem, niech sprzedaje masło, niech urządzi jatkę lub wędliniarnię, niech wreszcie zostanie buchalterem, rejentem, majstrem, bankierem, ale od pedagogii niech stroni, niech jej unika, bo ona jest polem bardzo niewdzięcznym, nie pobrękuje workiem napełnionym srebrnikami, ale zato daje dużo rozczarowań — tylko wybrańcom swoim wręcza olbrzymi róg obfitości — w formie wewnętrznego zadowolenia, że wykonali uczciwie te obowiązki, które na siebie przyjęli — w życiu „tymczasem” — boć wszystko na tym świecie jest „tymczasowe”, nawet i świat cały.

Z tego, co wyżej wymieniłem, możemy przejść do przekonania, że dola nauczyciela szkół średnich od pewnego czasu materialnie znacznie się poprawiła. Pracy on nie ma więcej, niż nauczyciele ci, którzy dawniej nauczali, a jednak tamci nie zostali „automatami”, znaleźli czas nie tylko na poprawianie kajetów, nie tylko na kształcenie się, ale jeszcze na przysparzanie literaturze ojczystej rzeczy cennych.

Los nauczyciela szkoły polskiej, o którym mówi p. A. Chmielowski, niczem się nie różni od losu nauczycieli wśród innych narodów. Najwięksi poeci czescy: Hawliczek, Vrchlicki, Svatoopluk Czech i wielu, wielu o rozgłośnych nazwiskach, zanim zasłynęli, pierw byli związani z pedagogiką i ta pedagogika niezawodnie przyczyniła się ku temu, że potrafili się wybić, boć tym sposobem pracując i zarabiając na chleb po-

wszedni — mogli, nie licząc na dochód z pracy piórem, wykończyć je lepiej.

Nie wnikam już w drobniejsze szczegóły cytowanego wyżej artykułu, jak w organizacye, nad czem biała autor, utrzymując, że jej nie posiadają nauczyciele na prowincyi; nie wnikam też w wołanie p. Chmielowskiego o to, że stan nauczycielski nie należy do żadnej klasy społecznej (?) i t. p. jakby nauczyciele stanowili grono małoletnich i czekali na to, dopóki ich ktoś nie zorganizuje, lub w drugim wypadku, żeby dekretem jakimś byli wcieleni do jednej z klas istniejących — boć co to za żądanie? Czyż nauka sama nie wystarcza, aby odpowiednie miejsce pedagogowi w społeczeństwie naznaczyć i czy naprawdę nauka — ta wszechwładna pani świata — tego nie robi?

Nie wnikam w te szczegóły, chociaż z artykułu wynoszę wrażenie, że to są właśnie nieszczęścia, które cychają na zwichnięcie duszy dzisiejszego pedagoga, które sprowadzają rozdźwięk w jego umyśle i wytwarzają „brak spójni za szkołą”

Ja sędzę, że dla nauczyciela w ten sposób rozumującego i tych powodów zawiele — wystarczy nawet jeden, a mianowicie ten, że trzeba się stosować do dzwonka szkolnego.

Pesymizm smutny i ciężki, pesymizm, który bardzo łatwo może się udzielić młodej duszy ucznia i zwichnąć nie tylko ją, ale kilka następnych pokoleń, to gorszy grzech, niż powyżej wymienione.

I to mnie właśnie zmusiło do napisania słów paru w przedmiocie nadzwyczaj ważnym i zakończyć prośbą do ciała pedagogicznego, aby nie zrażało się tą „tymczasowością” szkoły, jeno gorliwie spełniało obowiązki przyjęte na siebie. Ciężka jest praca pedagoga, ale czy najtrudniejsza i najmoźniejsza — w to wątpić wypada. Czy lekarz, walczący z zaraźliwymi chorobami, nie w gorszych znajduje się warunkach; czy maszynista, całe życie spędzający na lokomotywach, ciągnących pociągi, mniej pracuje? Czy górnik, wdzierający się w głąb ziemi, nie naraża swego życia na straszną walkę z tajemnicami potężnej natury?

Każdy zawód ma swoje dobre i ujemne strony, a zawód pedagogiczny ma jedną, bardzo dodatnią, tę, że przynosi 2-tygodniowy conajmniej wypoczynek w czasie świąt Bożego Narodzenia, i takiż sam podczas Wielkanocy oraz dwumiesięczny urlop na wakacje.

Tego rodzaju wypoczynkiem nie mogą się poszczycić żadne inne pracujące „klasy społeczne”!

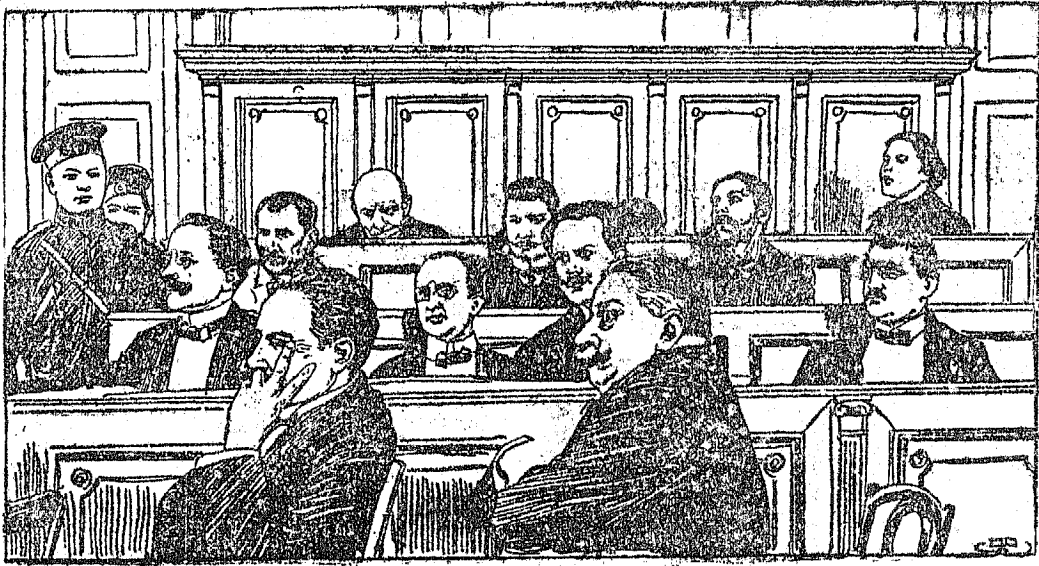
Widzimy więc, że to wszystko, co mówi autor, jest złem, ale nie złem zupełnym — jeno jednostronnem, bo szkoła składa się nie tylko z „tymczasowych” nauczycieli, ale i z licznej grona uczniów.

Za obecny stan szkół nie można w zupełności winić wyłącznie ogółu, ani też „tymczasowej” szkoły, boć my, starsze pokolenie, chowaliśmy się w uciążliwych warunkach, niż są obecne, a mimo to, przy „tymczasowości” naszej szkoły nikt z wychowawców nie wierzył w „tymczasowość” jej, i wierzył niema po wodów, owszem, dziś może odczuwać tylko „tymczasowych” nauczycieli, którym naprawdę „kwietniowe” terminy nie przyniosą szkody, gdy skrócą zupełnie „ich niepewności”... bo wtedy mogą oni wyszukać sobie innych, więcej złotodajnych zajęć, niż pedagogiczny.

Tymczasem starej daty pedagog bez narzekań pracować będzie dalej nad urobieniem młodych sił do walki z życiem ciężkiem i wskazywać im drogę, po której ludzkość ma kroczyć ku światlejszym celom!

Wdzięczny jestem p. A. Chmielowskiemu bardzo za jego szczerość i za artykuł o „naszej” szkole, bo dzięki jemu, mogłem powiedzieć coś o naszych znakomitych pedagogach i o „naszych” bardzo „tymczasowych” panach, zabawiających się w pedagogów.

A niestety, naprawdę, ci ostatni mnożą się przerażająco... i to stanowi kruchą podstawę „naszych” szkół, bo poza tem serca nasze i naszej młodzieży nie skruszały i nie skruszą, pomimo pesymizmu „zapracowanych” panów nauczycieli. Póki owe serca żyją — i naród żyje i szkoła ta... „tymczasowa” szkoła żyje i żyć będzie, nie bacząc na rozpacz „tymczasowych” nauczycieli o „tymczasowej” szkole.



Podsądni i ich obrońcy.

I rząd od góry siedzą: 1) Damazy Macoch, 2) Widać głowę Starczewskiego opartą na ławie, 3) Helena Macochowa.  
II " " " " 1) Błasiakiewicz, 2) Pertkiewicz (zupnie uniewinniony), 3) Pianko (dorożkarz).  
III " " " " obrońcy: Kleyna, 2) Kazim. Rudnicki, 3) Kański, 4) Sądziowski.  
IV " (na krzesłach) adwokaci 1) Chądzyński, 2) Nowicki.

## Sprawa Macocha.

Ostatni dzień procesu.

Piotrków, 7 marca

W sali sądowej w dniu wczorajszym, mimo że wyrok zapowiedziany był dopiero na godz. 3 po poł., już o godz. 2 było rojno i gwarno, o godz. 3 zaś sala i galeria wypełniły się do ostatniego miejsca. Sąd opóźnia swe przybycie; podniecenie w sali ciągle wzrasta.

O godz. 4 m. 25 wprowadzono oskarżonych; na twarzach ich znać ogromne zdenerwowanie. Prędko zajmują swoje miejsca.

Nagle odzywa się głos woźnego;

— Proszę wstać, sąd idzie!

Ogólne poruszenie, wszyscy wstają. Wchodzi; przez Wołków, sędziowie Aleksandrow, Pawłowicz i Gubskij.

— Otwieram posiedzenie — oświadcza prezes o godz. 4 m. 30 — i oznajmiam, że sąd zatwierdził pytania oskarżające zgodnie z wnioskiem prokuratora i obrońców.

Pytań postawiono 14.

Co do Macocha; 1) Czy winien jest, że pochwycił zamiar pozbawienia życia swojego brata przyrodniego, Wacława Macocha, wezwał go w tym celu z Warszawy do siebie, do klasztoru Jasnogórskiego, i tam w swojej celi, podczas snu uderzył tegoż Wacława Macocha toporem w głowę i szyję i pozbawił go życia, zadawszy mu rany śmiertelne. 2) Czy winien, że w różnych okresach zagrabiał z zamkniętej kasy skarbczyka, mieszczącego się w klasztorze Jasnogórskim, należące do klasztoru pieniądze, w sumie rb. 9000, przyczem dla wykonania tej grabieży otwierał zamki przyniesionym przez siebie podrobionym kluczem, zarówno drzwi skarbczyka, jak drzwi wiodących do zakrystyi. 3) Czy winien kradzieży w celi Bonawentury Gawelczyka rb. 5000. 4) Czy winien fałszowanie dokumentów. 5) Czy winien użycia podrobionej pieczęci urzędu stanu cywilnego parafii Parzymiechy?

Odpowiedziawszy twierdząco na wszystkie powyższe pytania, sąd skazał Macocha na kary w rozmiarach; pozbawienie szczególnych praw i przywilejów oraz 3½, 2½ i 2½ lat rot aresztanckich, a za zabójstwo świadome, ale bez premedytacji, pozbawienie wszystkich praw stanu i przywilejów oraz 12 lat ciężkich robót, z wszystkimi następstwami.

Co do Heleny Macochowej, czy winna jest; 1) że nie biorąc bezpośredniego udziału w zamordowaniu Wacława Macocha, ale będąc świadomą wszystkich okoliczności, które temu zabójstwu towarzyszyły, brała udział w ukrywaniu osób, które je spełniły? 2) Ze nie biorąc udziału bezpośredniego w kradzieżach, świadomie korzystała z pieniędzy, otrzymanych od Damazego Macocha, znając przytem sposób, w jaki ten ostatni pieniądze te zdobywał? 3) Ze nie biorąc udziału bezpośredniego w fałszowaniu dokumentów, świadomie z nich korzystała.

Zaprzeczywszy dwóm pierwszym pytaniom, sąd skazał Helenę Macochową na dwa lata więzienia, z zaliczeniem roku więzienia prewencyjnego. Prośbę obrońcy skazanej o wypuszczenie jej na wolność za kaucyę, sąd odrzucił.

Co do Izzydora Starczewskiego, czy winien jest; 1) Ukrywania zabójstwa. 2) Systematycznych kradzieży w skarbczyku.

Odpowiedziawszy twierdząco na oba pytania, sąd skazał Starczewskiego na pięć lat rot aresztanckich i pozbawienie praw i przywilejów.

Co do Bazylego Olesińskiego; Czy winien; 1) Spełniania w różnych okresach czasu kradzieży w skarbczyku? 2) Ukradzenia z celi Bonawentury Gawelczyka rb. 5000.

Zaprzeczywszy pierwszemu pytaniu, sąd skazał Olesińskiego na pozbawienie praw i przywilejów i na 2½ roku rot aresztanckich.

Ks. Olesiński odpowiadał z wolności, za poręczeniem na sumę rb. 3000. Prokurator postawił wniosek zamiany poręczenia na gotówkę w wysokości wyżej wymienionej, sąd jednak, przychyliając się do prośby adw. przys. Chądzyńskiego, przyjął poręczenie w dawnej wysokości i skazany pozostał na wolności.

Piance i Błasiakiewiczowi karę sąd wymierzył za niedoniesienie; pierwszemu z zastosowaniem okoliczności łagodzących, 4 miesiące; drugiemu, rok więzienia, z zaliczeniem całego czasu więzienia prewencyjnego.

Cyganowski otrzymał siedem dni aresztu policyjnego, za zrobienie pieczęci proboszcza parafii Parzymiechy, na obstalunek Damazego Macocha, bez zażądania od niego pełnomocnictwa.

Pertkiewicza uniewinniono.

Na ławie oskarżonych lka Macochowa, stoi, jakby nie rozumiał tego, co się stało, Starczewski, zgnębiony jest Damazy — wszystkim pobladły wargi, drżą lica, w osłupieniu patrzy przed siebie Bazyli, mają miny niepewne; Błasiakiewicz i Pianko, jeden Pertkiewicz twarz ma rozjaśnioną.

Damazy początkowo nie zorientowawszy się w procedurze i usłyszawszy pierwszą karę; 3½ roku rot, odetchnął, ale kiedy przewodniczący zaczął odczytywać najwyższy wymiar kary, skazaniec zachwiał się i zaczął płakać.

Pianko i Błasiakiewicz odstąpili do więzienia, w celu dopełnienia wymaganych formalności, wieczorem odzyskali wolność.

Powrócili do zimnych murów więziennych; Damazy, Izydor i Helena.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mściławy. Jutro Bóżeślawa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Obłędzenie Warszawy”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gdzie Kohnowie, (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł.—„Hamlet” Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. zebr. czl. Tow. opieki nad zwierzętami (Piotrkowska 85) o g. 8 wiecz. — Posiedz. Sekcji nauczania elementarnego przy Stowarz. naucz. chrz., (w lok. Stow., Konstantynowska nr. 5) o godz. 8 wiecz.

— Jutro og. zebr. członów Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska nr. 5) o g. 8 w. — Og. zebr. członków Stow. wzajemn. pomocy prac. handl. (Długa 45) o godz. 9 wieczorem.

ODCZYT. Jutro w lokalu Towarz. krzewienia oświaty, Mikołajewska nr. 11, o godzinie 8 wieczorem p. M. Dominikiewicz wypowie odczyt p. t. „Jak powstało życie”.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 wieczorem ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(h) Zatwierdzenie ustawy. Komitet drobnego kredytu przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził ustawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Resursie rzemieślniczej w Łodzi.

(h) Zmiana kierunku linii. Zarząd tramwai projektuje, żeby wagony oznaczone nr. 6, kursowały, od Placu Kościelnego przez ulice Konstantynowską, Długą, Milsza, Pańską do rogu ulicy Radwańskiej.

Wagony zaś nr. 8, żeby kursowały od rogu Średniej i Targowej, przez Targowy Rynek, Dzielną, Piotrkowską, Andrzeja, Długą, i Milsza do dworca kolei kaliskiej.

Plan ten rozszerzyłby sieć tramwajową, a co szczególnie ważne dla publiczności, udogodniłby komunikację z dworcem kolei kaliskiej.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał Nussena Fiszla Radzyna za nieprawidłowe prowadzenie meldunków na 5 rubli kary lub 2 dni aresztu.

(a) Osobiste. Nadełatowy lekarz więzienia łódzkiego, asesor koleg. dr. Brzozowski na własną prośbę został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

— Jutro lub w niedzielę przyjeżdża do Łodzi znany specjalista chorób sercowych z Poznania dr. Kapuściński, dla wzięcia udziału w consilium chorego na serce d-ra B. W poniedziałek dr. Kapuściński ma z powrotem wyjechać do Poznania.

(a) Echa zawieszenia wypłat. Jutro o godz. 3 po południu, w lokalu giełdy łódzkiej (Piotrkowska 87) odbędzie się zebranie wierzycieli firmy A. Ptasznikow w Moskwie, która zawiesiła wypłaty, a to w celu wysłuchania relacji delegatów i bliższego rozważenia sprawy regulacji długu.

(a) Ze zgromadzenia majstrów krawieckich. W poniedziałek 11 b. m. w lokalu Millera przy ulicy Mikołajewskiej № 40, o godz. 3-ej po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów krawieckich.

(a) Echa katastrofy budowlanej. Komisya techniczna, złożona z prezydenta m. Łodzi p. Pieńkowskiego, budowniczych Nebelskiego, Niełubowskiego, komisarza 4-go cyrkułu policyjnego P. Kamińskiego i 2-ch ekspertów murarza i cieśli — zjechała na miejsce, gdzie zawałił się dom przy ul. Passaż Szulca nr. 13. Komisya orzekła, że na razie trudno zdecydować, co było przyczyną katastrofy. Trzeba przedewszystkiem usunąć gruzy, aby dostać się do fundamentów, które podobno podmyte są wodą.

Na skutek tego dziś wzięto się do usunięcia gruzów, poczem komisya zjeździe po raz drugi dla szczegółowych oględzin miejsca wypadku.

(x) „Odeon”. Na ogólne żądanie publiczności dyrektora „Odeonu” pozostawia w programie wstrząsający dramat „Kobieta ze skazą”. Nic dziwnego, że obraz ten odznaczono największą ilością kartek. Jest to obraz pełen prawdy życiowej, pełny tragizmu życia młodego uwięzionego dziewczęcia, obraz, który na każdym widzu wywiera niezatarte wrażenie. Oprócz wielu innych obrazów dyrektora daje jeszcze „Sprawę Macocha”. Są to obrazy, tyżące się samego przebiegu sprawy.

(h) Z niemieckiej komisji szkolnej. Niemiecka komisya szkolna w obawie, by nie straciła prawa do dalszego istnienia po wprowadzeniu samorządu, wydelegowała dwóch członków i swego referenta p. Jegorowa do Petersburga, aby tam wyjednać dla tej komisji ulgi.








## Nie zapominajcie,

za bulion MAGGI<sup>®</sup> w kostkach

znakomity środek, aby słabym żołądkiem, sosom, jarzynom i t. d. przydać zadziwiająco silny i przyjemny smak. Bulionowa kostka Maggi<sup>®</sup> za 4 kop. daje po rozpuszczeniu w jedynej tylko wrzącej wodzie natychmiast kwaterek znakomitego rosółu, który można używać jak przyrządzony po domowemu.

**Prawdziwy tylko**  
z nazwą **MAGGI** oraz marką ochronną „kryształ gwiazda“.

Wszędzie do nabycia.



**SZPROTY WĘDZONE (Stremlingi)**  
lepszego wędzenia w skrzynkach, polecają pp. kupcom  
**RYBO-WĘDZARNE ZAKŁADY**  
**Rudolfa Gustawowicza Anderson** w m. Abo  
Finlandya.  
Z zamówieniami zwracać się do głównego kantoru: m. Moskwa,  
Sofijskaja nabier. Nr. 28. Adres dla depeesz „Moskwa Stremling“ 825



**Fosfatyna Fallera**  
przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowcówek.

## CYRK Devigne

W piątek 8-go marca 1912 roku 827

**Wielkie Efektowne Przedstawienie**  
udział bierze cała trupa, Corps-de-Ballett i nowi debiutanci.  
Wielkie widowisko! Jedyne w świecie!

**Debiut 10 MARTONIS 10.**

**Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ**  
na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:  
Kolotin—Zbyszko. Rakowitz—Madralli. Blandetti—Silberstein.  
Rissbacher—Eggeberg.  
Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2 w.  
Anons; W niedzielę, 10-go marca 1912 roku dane będą 2 świąteczne przedstawienia. Popoł. o godz. 3, wiecz. o godz. 8 i pół. Jak w popołudniowym tak i w wieczornym przedstawieniu dalszy ciąg międzynarodowego championatu walki francuskiej.

## Tania Sprzedaż!!!

**DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH, PARKOWYCH, LEŚNYCH I RÓŻ.** 808

**ZAKŁADANIE OGRODÓW i przerabianie starych**

**Łódź, Wólczańska M 140**  
poleca ogrodnik **St. Moraczewski.**

**Pracownia sukien i okryć damskich**  
**Wł. JANISZEWSKIEJ**  
Przejazd № 16, (1-sze piętro).  
Potrzebne są kompletnie zdolne  
**staniczarki, bluzczarki**  
**i ZDOLNY KRAWIEC** do okryć  
::: damskich. :::

**KARNIARZE** 842  
**moga się zgłaszać do Odlewni żelaza,**  
**Łódź, SENATORSKA № 22.**

**SUBIEKT**  
chrześcijanin młodeży, samodzielny, pracowity, zdolny ekspedyent z dobrymi referencjami, władający biegle polskim, rosyjskim i niemieckim, potrzebny do pierwszorzędnego Handlu Win i Delikatessów. — Tylko piśmienne oferty z życiorysem, fotografią, kopiami świadectw i wymagającą pensją, przy całkowitem wolnem utrzymaniu, nadsyłać firmie S. Zak i S-ka, Łódź, Piotrkowska № 127. 856

**Poszukiwany**  
do poważnej firmy elektrotechnicznej w Warszawie młody człowiek co najmniej z siedmioklasowym wykształceniem i znajomością języków. Pensya 50 rubli miesięcznie. Wyczerpujące oferty sub. „M. R.“ uprasza się nadsyłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metzli S-ka, w Warszawa, Marszałkowska 130. 715

**Jest do sprzedania**  
za Zgierzem 26 mórg ziemi ornej z zabudowaniami lub zamienić na dom. Wiadomość ul. Rokicińska № 63, wejście z ulicy Paryskiej, Garczarek. 840

**Ważne dla Pań!**  
Specjalnie tanio sprzedaję mało używane kostyminy damskie, suknie balowe, prynceski oraz różne halki i bluzki. Ulica Średnia № 25, m. 32. 866

**Do wynajęcia**  
lokal na fabrykę, szopa, wozownia oraz do sprzedania słu-szarnia razem lub częściowo, ul. Leśna № 32. 846

**Przebrany wspólnik do fabryki**  
artykułu konsumcyjnego dobrze prosperującej z kapitałem 5-4 tysięcy rubli, tylko chrześcijanin męczyzna — pożądanym handlowiec. Oferty przyjmuje Rozwój dla „R. S.“ 844

**SKLEP**  
do sprzedania z domem, placem i ogrodem, przy kościele, obok urząd gminny, niedaleko Główna. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 175, Filia piekarska. Cena 1.600 rubli. 864-5-1

**OPONY, ozkauchy długotrwałe**  
i wszelkie części rowerowe tanio do sprzedania  
POŁUDNIOWA 27, m. 26 a. 860

**OKAZYJNIE!!!**  
W Rudzie Pabjanickiej 10 minut od tramwaju jest dom o 10 mieszkalniach z owocowym ogrodem i t. d. za cenę 2,200 rub. natychmiast do sprzedania. Wiadomość u A. Stefańskiego właściciela stawa w Rudzie Pabjanickiej. 756

Zgubiono świadectwo o zaliczeniu pocztowem za № 11654 na sumę rb. 250, wydane z Drogi Zel. Fabr. Łódzkiej dn. 23 czerwca r. b. na wystawie Łódź-Orenburg. Świadectwo unieważnione.  
**S. M. Chaskiel**  
Skwerowa nr. 15. 872

**Letnie mieszkanie**  
ZARAZ DO WYNAJĘCIA.  
DOM Z OGRODEM SKŁADAJĄCY SIĘ Z TRZECH POKOJÓW I KUCHNI, MOŻE BYĆ STAJNIA I WOZOWNIA, W BŁIŹKOŚCI LAS.  
Godzina jazdy kołmi od stacji Łask. Cena 200 rb. Wiadomość w Administr. „Rozwoju“ od 12-ej do 2-jej pp. 876

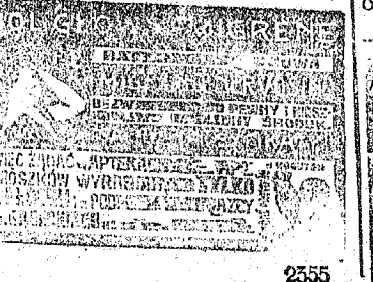
**Do wynajęcia od 1-go kwietnia mieszkania**  
składające się z 2-ch pokoiów, przedpokoju i kuchni. Gubernatorska № 3, m. 15. 870

**Zaginął pies**  
tyger-ponter  
w zeszłym tygodniu, wabi się Medor

młody, ośmiomiesięczny, ogon długi, maści białej z brązowymi łatami — uprasza się odesłać go za wynagrodzeniem, do składu aptecznego J. Tuszyńskiego, ul. Miłsza Nr. 33. Zastrzeżać się przed kupnem i sprzedażą lub przechowywaniem tajemnem; winny będzie pociągnięty na drogę sądową. 852

**4 pokoje z kuchnią**  
i 1 pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia, ul. Mikołajewska Nr. 102. Wiadomość: ulica Zielona Nr. 8 w biurze ubezpieczeń. 810

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. (kozmetyka), WENERYCZNE I MOCZO-  
PŁCIOWE I NIEMOCIE PŁCIOWE.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRLICH-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 6-1 r. i od 4-8 w.  
niedziela od 5-8 po poł. 1427-7-



**Dr. S. KANTOR**  
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych  
Gabinet Kosztogawski i światłolecznicy, Króleka 4 tel. 89 41,  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRLICH-HATA 606.  
Przyjmuje od 8-11 r. i od 5-9 w.  
Dla naosobna noclegownie. 425c

**Dr. L. KLARZAN**  
Konstantynowski 11.  
Cyflicia, skórny, weneryczny, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. dla naosobna noclegownie. 760r

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
Piotrkowska 15.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie choroby żołądka i kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnem. Od 11-1 rano i od 5-7 p. południu. 863

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedzielę i święta 9-12 r. 1463r

**Dr. ROSENBLATT**  
Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19-84.  
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedzielę od 10-11. 2857

**Dr. Hej**  
Średnia 5.  
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Sypylisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606\* (wśródziynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8-11 rano i od 4-9 w. W niedzielę i święta od 9-2 p.p. 858r

**Dr. Eugenia Kerer-Gorszuni**  
CHOROBY KOBIECIE.  
Przyjmuje od 3-6 p. p. W nędziale od 9-12 rano. 2867  
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Zaraz mieszkanie do odstąpienia tanio:  
**3 pokoje z kuchnią, wanną i klozetem**  
III piętro, front, balkon; tam też do sprzedania 2 łóżka dębowe i różne domowe rzeczy tanio. Ekaterynburska № 20, m. 24. 1419

**LEKCYE**  
języka polskiego i francuskiego dla dzieci i dorosłych. Kursy dla odważniaków. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430.1

**SPECYALISTA**  
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. LEWKOWICZ**  
POWRÓCIŁ.  
Przy sypylisie zastosowanie preparatu „606“.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedzielę 9-3. 2897

**Pracownia Gorsetów**  
**NATALII KEDZIEWSKIEJ**  
OBSTALUNKI podk. najnowszych modeli. Reperatura.  
Oddzielny pokój dla przyjęć.  
Piotrkowska 115 m. 6.



Tow.  
Akc.

# ZYRARDÓW

Kódź, Piotrkowska 87. Telefon 24-26.

## Biała Wystawa Okazyja!

Nadzwyczaj  
korzystnego kupna

### Bielizny Stołowej

❖ ❖ po dotychczas niebywałych niskich cenach. ❖ ❖

#### Obrusy Lniane „Jacquard’owe”

na 4 osoby od Rb. 1.50  
na 6 osób od Rb. 2.30  
na 8 osób od Rb. 2.75  
na 12 osób od Rb. 3.70

#### Serwetki Lniane „Jacquard’owe”

Serwetki stołowe wiel. 65×65 cm. tuz. od Rb. 3.90  
Serwetki śniadaniowe 40×40 cm. tuz. od Rb. 5.20  
Serwetki deserowe wiel. 35×35 cm. tuz. od Rb. 2.70

#### Obrusy Lniane „Adamaszkowe”

na 6 osób od Rb. 5.65  
na 8 osób od Rb. 7.30  
na 12 osób od Rb. 9.00

#### Serwetki Lniane „Adamaszkowe”

Serwetki stołowe wiel. 71×71 cm. tuz. od Rb. 9.10  
Serwetki śniadaniowe 40×40 cm. tuz. od Rb. 4.10  
Serwetki deserowe wiel. 35×35 cm. tuz. od Rb. 4.00

### BEZCZNIKI

Adamaszkowe lniane wielkość 45×142 cm. tuzin Rb. 7.00, 850, 9.25.

W niedzielę, dnia 10-go b. m., Magazyn otwarty od godziny 1-ej po południu.

829

## Zakład leczniczy Schroth'a

w Nieder-Lindewiese (Szląsk austriacki)

założony w r. 1829 przez Jana Schroth'a

Jedyna radykalna metoda fizyczno-dyetycznego leczenia, powodująca naturalną przemianę materii i usuwająca szkodliwe składniki krwi.  
Najskuteczniejsza metoda leczenia w wypadkach Reumatyzmu i Podagry a także przy wszelkich cierpieniach chronicznych i infekcyjnych.

Wykwintny komfort przy cenach bardzo umiarkowanych.

Zakład otwarty przez cały rok.

Prospekty na żądanie bezpłatnie.

Lekarz zakładowy Dr. med. Paweł v. Gugzenberg:

Adres: Schroth'sche Kuranstalt A. G. Nieder Lindewiese Oesterreich-Schlesien.

762

## Zgubiona legitymacya

Książeczka instrukcyjna, wydana ślusarzowi Zygmuntowi PIOTROWSKIEMU 6 listopada 1911 roku za № 32, służąca jako legitymacya przy wykonywaniu robót instalacyjno-gazowych, zaginęła. Uprasza się o zwrócenie jej do Gazowni za nagrodą 3 rb. 735

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

## Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej  
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski.  
Biuro Wydziału ulica Widzowska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-  
łudnie i od 8 do 9-ej wieczorem.

549

## Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczeci-  
cinę surową, mokrą i suchą.

443

Inżynierska № 1, tel. 46.